

**Christian Panucci, były obrońca Romy, przemawiał do mikrofonów w programie *Il Diabolico e il Divino*, emitowanym w *New Sound Level 90FM*. Oto wypowiedzi na temat jego doświadczenia w barwach Giallorosich i tego, jak bardzo polubił to miasto, które na przestrzeni lat przekształciło się w jego dom:**

**W niedzielę Roma zagra z Udinese. Czy możesz nam opowiedzieć o tym epizodzie z Donim?**

- Miałem z nim wspaniałe relacje, wydarzył się jednak epizod, w którym pokłóciliśmy się w Udine z powodu nieporozumienia w grze. Zapytałem go tylko o to, czy nie mógł wyjść do piłki (Di Natale strzelił gola z bliskiej odległości po centrze) i trochę się zdenerwował, ale to są rzeczy, które zdarzają się na boisku dyskutowaliśmy, ale na tym się skończyło. Doni był znakomitym bramkarzem, dla nas, obrońców, był gwarantem bezpieczeństwa, a dla obrony jest to bardzo ważna rzecz. W Romie spisywał się bardzo dobrze.

**Jaka była Twoja Roma?**

Moja Roma była silną Romą, miała bardzo silną osobowość, mówimy tu między innymi o takich graczach jak Samuel, Cafu, Totti. Osobowość jest niezbędna do uzyskania wyników na wysokim poziomie, bez osobowości nie można dążyć do określonych celów. Do Romy mogłem trafić wcześniej, jeszcze kiedy byłem w Milanie, ponieważ chciał mnie Mazzone, ale nigdy nie było prawdziwych negocjacji. Opuściłem Mediolan, kiedy przybył Sacchi, z którym nigdy się nie dogadywałem. Capello zadzwonił do mnie gdy grałem w Realu Madryt. Potem trafiłem do Rzymu i znalazłem jedno z najpiękniejszych miejsc na świecie, nadal mieszkam w Rzymie i zawsze mówię, że jest to kobieta, w której się zakochałem, nawet jeśli nie jest najpiękniejszą ze wszystkich.

**Spalletti?**

Przez pierwsze lata byliśmy oczarowani Spallettim, znalazł odpowiednią grupę do wdrożenia swoich pomysłów, a kiedy wychodziliśmy na boisko, byliśmy w stanie robić dokładnie to, nad czym pracowaliśmy na treningu. Został moim trenerem w wieku 31 - 32 lat, ale wiele się od niego nauczyłem. Poza tym mówił mi wszystko prosto w twarz i właśnie to sprawiło, że wiele się od niego nauczyłem, mimo że miałem już duże doświadczenie. Było kilka nieporozumień i często na pewne rzeczy spoglądaliśmy inaczej, ale cenię go do dzisiaj i myślę, że jest świetnym trenerem. Uważam się za szczęściarza, że miałem takich trenerów, kompletnych przede wszystkim z ludzkiego punktu widzenia, nawet jeśli spotkałem kilku trenerów, którzy mieli coś więcej.

**Przechodząc do dzisiejszej Romy, co myślisz o Jose Mourinho?**

Mourinho udzielił mi jedyne, specjalnego wywiadu dla Sky. Rozmawiałem z

graczem Realu Madryt, który stwierdził, że kiedy powiedział mu, że to ja chcę przeprowadzić z nim wywiad, odpowiedział „może przyjść, kiedy zechce”. Rzym spełnia ambicje wszystkich, to miasto, które nazywam "salonem Europy", nawet jeśli źle je traktujemy. Nie wspominając o kibicach, grałem na najważniejszych boiskach świata, ale kibice Romy są niesamowici. Zgadzam się z Mourinho, który w tej chwili postawił na kilku młodych graczy. Myślę, że jest niewielu ludzi, którzy wiedzą, jak grać w piłkę we Włoszech: jednym z nielicznych przykładów jest Maldini, który z tyloma trudnościami zbudował wspaniały zespół. Problem polega na tym, że nie jesteśmy już konkurencyjni w stosunku do innych drużyn spoza Włoch. Cierpię też na widok pewnych rzeczy, ale nauczyłem się, że świetni trenerzy potrzebują świetnych graczy, aby wygrywać.

### **Co myślisz o Kumbulli? Powołałeś go po raz pierwszy do reprezentacji.**

Powołałem go, ale później doznał kontuzji i nie mógł dołączyć do drużyny. Jest dobrym graczem, widać, że posiada wielką jakość, ale w mieście takim jak Rzym dłużej trwa proces pokazania siebie. Aby klub był silny, konieczne jest żeby był również cierpliwy, nawet przy 30-milionowej inwestycji. Musimy poczekać, zrobić wszystko aby sprawy potoczyły się dobrze i by się rozwijał, ponieważ w tym momencie nie jest łatwo odnieść sukces w Romie.

### **Trener Christian Panucci.**

Próbowałem nauczyć się czegoś od wszystkich trenerów, z którymi pracowałem. Najsilniejszy zawsze był dla mnie Fabio Capello, za to, co udało mu się osiągnąć w Romie. Miałem wielu dobrych trenerów, więc czerpię z nich inspirację. Ale Capello miał coś szczególnego, wiedział, jakich wybierać graczy. Po pierwszym roku zrozumiał, na czym polega problem i sięgnął po Samuela, Emersona i Batistutę, aby odbudowali kręgosłup zespołu i od razu wygraliśmy. Po zwolnieniu Di Francesco był kontakt między mną a Romą, ale miałem ważny kontrakt z Albanią i nie mogłem przyjąć 3-miesięcznej umowy.

Autor: majkel